



Sygn. akt II PK 261/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa P.-S. S.A. w M.

przeciwko W. R., P. S., T. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 marca 2010 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w E.

z dnia 10 kwietnia 2009 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) nie obciąża pozwanych kosztami zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w O. wyrokiem z dnia 17 grudnia 2008 r. oddalił pozew „P. – S.” S.A. z siedzibą w M. o zasądzenie od pozwanych pracowników: W. R. kwoty 22.000 zł, P. S. kwoty 22.000 zł i T. G. kwoty 51.547,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty od każdej z żądanych kwot.

Rozstrzygnięcie Sądu zostało poprzedzone ustaleniami, z których wynikało, że pozwani byli zatrudnieni w magazynach powoda, W. R. od 23 października 1989 r. do 8 sierpnia 2005 r., ostatnio jako kierownik magazynu wyrobów gotowych, Paweł S. od 16 stycznia 2001 r. do 8 sierpnia 2005 r. jako zastępca kierownika magazynu wyrobów gotowych, a T. G. od 16 stycznia 2002 r. do 5 lipca 2005 r. na stanowisku magazyniera magazynu wyrobów gotowych. W dniu 16 stycznia 2001 r. powód zawarł z pozwanymi pracownikami umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone. Na podstawie § 1 tej umowy powód powierzył pozwanym mienie znajdujące się w magazynie wyrobów gotowych ujęte w spisie z natury z dnia 16 stycznia 2001 r. oraz mienie, które zostanie dostarczone do tego magazynu w przyszłości. Pozwani podjęli się sprawowania odpowiedniej pieczy nad powierzonymi im składnikami majątkowymi i złożyli oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności materialnej. W § 6 umowy ustalono, że pracownicy ponoszą wspólną odpowiedzialność materialną odpowiednio: W. R. w 40%, P. S. w 25%, T. G. w 25% i A. O. w 10%. W § 7 umowy przewidziano, że pracownicy mają prawo brania udziału w przeprowadzaniu inwentaryzacji i zgłaszania związanych z tymi czynnościami uwag, wglądu w rachunkowość zakładu dotyczącą rozliczania mienia oraz brania udziału w przyjmowaniu i wydawaniu składników majątkowych. Z dalszych zapisów umowy, zawartych w § 15-16, wynikało, że w razie niemożności wzięcia udziału w inwentaryzacji z powodu choroby lub innej ważnej przyczyny pracownik ponoszący odpowiedzialność materialną mógł wskazać na piśmie inną osobę, która za zgodą zakładu mogła wziąć udział za niego w przeprowadzaniu inwentaryzacji. Podstawę ustalenia niedoboru stanowić miały księgi rachunkowe oraz dokumenty innych szkód i strat sporządzone w sposób i na zasadach określonych przepisami znajdującymi się w dyspozycji zakładu. Z § 17 umowy

wynikał obowiązek zapoznania się pracowników z treścią obowiązujących zarządzeń i instrukcji oraz innych dokumentów dotyczących gospodarki materiałowej, a w szczególności magazynowej dostarczonych przez zakład. Zgodnie z ustalonymi zakresami obowiązków pozwani byli odpowiedzialni, między innymi, za przyjmowanie i wydawanie wyrobów i towarów z magazynu, kontrolowanie stanu rzeczywistego ze stanem ewidencyjnym, sporządzanie specyfikacji na wydane wyroby i towary, prowadzenie ewidencji ruchu i stanu zapasów.

Na podstawie zarządzenia prezesa zarządu powoda nr 11/2005 z dnia 15 czerwca 2005 r. zarządzono przeprowadzenie inwentaryzacji zdawczo - odbiorczej w magazynie towarów i magazynie materiałów z zakupu do produkcji, według stanu na dzień 14 czerwca 2005 r. i powołano zespół spisowy. Pozwani P. S. i T. G. złożyli oświadczenia, wskazując że wszystkie dowody rachunkowe przychodowe i rozchodowe dotyczące prowadzonej placówki zostały wystawione i przekazane do księgowości firmy oraz ujęte w dokumentacji ewidencyjnej według stanu na dzień 14 czerwca 2005 r. i żadnych dowodów przychodowych i rozchodowych oraz innych mogących mieć wpływ na wyliczenia, wynik inwentaryzacji już nie posiadają. W dniach od 15 do 26 czerwca 2005 r. przeprowadzona została inwentaryzacja w magazynach powoda, spis objął materiały w postaci okleiny i formatki okleinowej. W związku z ujawnionym niedoborem w kwocie 206.191,28 zł w prezes zarządu powoda podjął decyzję o obciążeniu pozwanych: T. G. kwotą 51.547,82 zł, W. R. kwotą 22.000 zł, P. S. kwotą 22.000 zł. W dniach od 15 do 26 czerwca 2005 r. pozwany W. R. przebywał na urlopie wypoczynkowym, nie został zawiadomiony przez powoda o prowadzonej inwentaryzacji i nie brał w niej udziału, nie wskazał też innej osoby, która mogłaby w jego imieniu brać udział w inwentaryzacji. W trakcie inwentaryzacji magazyny nie były zamknięte, odbywało się przyjmowanie materiałów do magazynów, ich wydawanie i przygotowanie do wysyłki. Podczas inwentaryzacji były sporządzane pojedyncze arkusze spisu z natury, które były podstawą dla komputerowych zbiorczych arkuszy spisowych, nie wszystkie pojedyncze arkusze spisowe były numerowane, na niektórych z nich brakuje podpisów członków komisji spisowej. W magazynie wyrobów gotowych została ujawniona okleina, która nie figurowała na stanie magazynu i nie została

uwzględniona przy rozliczaniu inwentaryzacji. Arkusz spisowy obejmujący niefigurującą na stanie magazynu okleinę znajdował się poza dokumentacją z przeprowadzonej inwentaryzacji i był w posiadaniu pozwanych. W czynnościach związanych z inwentaryzacją brały udział osoby inne niż powołane do zespołu spisowego. Osoby z zespołu pracowały z pracownikiem magazynu niepowołanym do zespołu i z nim spisywały towar. Pracownik magazynu podawał ilość okleiny znajdującej się w zapakowanych paczkach, zaś członek zespołu to zapisywał. Na arkuszach spisowych nie podpisywał się dany pracownik magazynu. Liczenie towaru było przeprowadzane dwukrotnie, za pierwszym razem ustalono tak dużą ilość niedoboru, że stwierdzono, iż byłoby to niemożliwe i dokonano powtórnego przeliczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest nieuzasadnione. Podstawę roszczenia powoda stanowił art. 124 k.p., zgodnie z którym pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się mienie, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. W myśl art. 125 k.p. na zasadach ustalonych w przepisie powyższym, pracownicy mogą przyjąć wspólną odpowiedzialność za mienie powierzone im łącznie z obowiązkiem wyliczenia się. Podstawą łącznego powierzenia mienia jest umowa o współodpowiedzialności materialnej, zawarta na piśmie przez pracowników z pracodawcą. Pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną odpowiadają w częściach określonych w umowie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że możliwość obciążenia pracowników odpowiedzialnością na podstawie powyższych przepisów uzależniona jest od udowodnienia przez pracodawcę dwóch okoliczności, tj. prawidłowego powierzenia mienia oraz nierozliczenia się z niego przez pracownika, a więc powstania szkody i jej wysokości. Oceniając pierwszą z tych przesłanek, Sąd zauważył, że w dniu 16 stycznia 2001 r. powodowy pracodawca zawarł z pozwanymi pracownikami umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone. Na podstawie § 1 umowy powierzył pracownikom mienie znajdujące się w magazynie wyrobów gotowych ujęte w spisie z natury na dzień podpisania umowy, oraz mienie, które zostanie dostarczone do tego magazynu w przyszłości. Powierzenie mienia znajdującego się w tym magazynie było zatem prawidłowe, jednakże powód nie

wykazał powierzenia pozwanym mienia znajdującego się w innych magazynach, tj. w magazynie materiałów z zakupu oraz magazynie towarów.

Przechodząc do oceny przesłanki w postaci istnienia i rozmiaru szkody wyrządzonej w mieniu powierzonym, Sąd Rejonowy podniósł, że pojęcie szkody należy rozumieć jako brak zgodności faktycznego stanu towarów powierzonych pracownikowi materialnie odpowiedzialnemu ze stanem, jaki powinien istnieć. Szkada tak rozumiana może być stwierdzona jedynie w wyniku inwentaryzacji, tj. spisu z natury. W ocenie Sądu, z zebranego materiału dowodowego wynika, że inwentaryzacja, w wyniku której ustalono niedobór w mieniu powierzonym pracownikom materialnie odpowiedzialnym, nie została przeprowadzona prawidłowo, zaś stwierdzone nieprawidłowości są na tyle poważne, że podważają w całości jej ustalenia.

Powód nie wykazał wysokości szkody, niedoboru, a więc koniecznej przesłanki do przyjęcia odpowiedzialności pozwanych za mienie im powierzone.

Na powyższą ocenę, zdaniem Sądu, składają się następujące okoliczności. Pozwany W. R., który był kierownikiem magazynu, nie został zawiadomiony przez powoda o prowadzonej inwentaryzacji i nie brał w niej udziału, a tym samym nie mógł wskazać osoby, która mogłaby go zastąpić w tych czynnościach. Pozostali pracownicy nie mogli natomiast uczestniczyć w pełni w inwentaryzacji, gdyż w tym czasie byli zobligowani przez powoda do wykonywania swoich obowiązków pracowniczych. Ponadto magazyny nie były zamknięte, odbywało się przyjmowanie towarów i ich wydawanie, co stwarzało możliwość błędnych ustaleń. Zastrzeżenia budzą także czynności dokonane przez powołany zespół spisowy. Nie wszystkie pojedyncze arkusze spisu z natury, na podstawie których sporządzane były następnie komputerowe zbiorcze arkusze spisowe, były numerowane, na części z nich brakuje podpisów osób odpowiedzialnych materialnie i na większości brakuje podpisów członków komisji spisowej. Przedłożony przez pozwanych, już w trakcie trwania procesu, arkusz spisowy o numerze 186 znajdował się poza segregatorem, w którym umieszczono pozostałe arkusze spisowe. W trakcie trwania inwentaryzacji w magazynie wyrobów gotowych została ujawniona okleina, która nie figurowała już na stanie magazynu i nie została uwzględniona przy rozliczaniu inwentaryzacji, zaś oryginalny arkusz spisowy, w którym opisana była ta okleina,

nie znajdował się z pozostałymi arkuszami spisowymi i został przedłożony przez pozwanych do akt sądowych już w trakcie trwania procesu. Ponadto w czynnościach związanych z inwentaryzacją brały udział osoby inne niż powołane do zespołu spisowego. Pracownik magazynu niepowołany do zespołu spisowego podawał ilość kleiny znajdującej się w zapakowanych paczkach, zaś członek zespołu to zapisywał. Sąd wskazał również, że zarządzenie prezesa zarządu powodowej spółki z dnia 15 czerwca 2005 r. nakazywało przeprowadzenie inwentaryzacji zdawczo - odbiorczej w magazynie towarów i magazynie materiałów z zakupu do produkcji według stanu na dzień 14 czerwca 2005 r. i powoływało zespół spisowy. Zarządzenie to nie obejmowało swym zakresem przeprowadzenia inwentaryzacji w magazynie wyrobów gotowych, a więc w magazynie, w którym znajdowało się mienie powierzone pozwany na podstawie umowy z dnia 16 stycznia 2001 r. o wspólnej odpowiedzialności materialnej.

Podsumowując, Sąd Rejonowy uznał, że skoro powód nie wykazał, że powodu wadliwie przeprowadzonej inwentaryzacji, w sposób prawidłowy istnienia i rozmiaru wyrządzonej szkody w postaci niedoboru, tj. koniecznej przesłanki do przyjęcia odpowiedzialności pracownika za mienie powierzone, powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu. Stąd nie było konieczności ustalania i oceny, czy pozwani wykazali, iż nie ponoszą odpowiedzialności za niedobór, a także ewentualnego przyczynienia się pracodawcy i innych osób do powstania szkody i podstaw do obniżenia wysokości odszkodowania.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w E. wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2009 r. zmienił zaskarżony przez powoda wyrok Sądu Rejonowego w całości w ten sposób, że zasądził na rzecz „P. – S.” S.A. z siedzibą w M. od pozwanych: W. R. kwotę 22.000 zł, P. S. kwotę 22.000 zł i od T. G. kwotę 51.547,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2006 r. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy błędnie ocenił materiał dowodowy i w konsekwencji wydał wadliwy wyrok. Sąd Okręgowy nie podzielił oceny Sądu pierwszej instancji, że powód nie wykazał istnienia przesłanek prowadzących do przyjęcia odpowiedzialności pozwanych pracowników na podstawie art. 124 k.p. w związku z art. 125 k.p., to jest prawidłowego powierzenia mienia oraz szkody w tym mieniu.

Według Sądu drugiej instancji, błędnie Sąd Rejonowy przyjął, że powód nieprawidłowo powierzył pozwanym mienie znajdujące się w magazynach. Pozwani w toku procesu nie kwestionowali faktu prawidłowego powierzenia im mienia, wobec czego zgodnie z regułą wyrażoną w art. 230 k.p.c., fakt ten powinien być przez Sąd uznany za przyznany przez stronę.

Sąd Okręgowy zauważył, że inwentaryzacja została zarządzona w magazynie oklein, stanowiącym wydzieloną część magazynu wyrobów gotowych, a nie jak przyjął Sąd Rejonowy, w magazynie towarów i magazynie materiałów z zakupu. Były to jedynie umowne nazwy fragmentów magazynu oklein, które wynikały z faktu rozdzielenia źródeł pochodzenia okleiny znajdującej się w magazynie.

Za nietrafną Sąd odwoławczy uznał ocenę Sądu pierwszej instancji, prowadzącą do stwierdzenia, że powód nie wykazał powstania oraz wysokości szkody. Według Sądu Okręgowego, pojęcie szkody, czyli niedoboru, winno być rozumiane jako brak zgodności faktycznego stanu towarów, powierzonych pracownikom, ze stanem jaki powinien się znajdować. Tak rozumianą szkodę można stwierdzić jedynie w wyniku spisu z natury, czyli inwentaryzacji. Spis taki został przeprowadzony i rozliczenie tego spisu wykazało niedobór. Sąd drugiej instancji zaznaczył, że nie jest obowiązkiem pracodawcy poszukiwanie powierzonych towarów na terenie całego zakładu. Celem zatrudnienia magazynierów jest piecza nad majątkiem im powierzonym, którym wolno im rozporządzać tylko wedle obowiązujących w zakładzie pracy procedur. Oznacza to, że wydanie każdego towaru z magazynu winno znajdować odzwierciedlenie w dokumentach.

Sąd Okręgowy wskazał, że niedociągnięcia inwentaryzacji w postaci braku numeracji arkuszy, braku podpisów na części arkuszy inwentaryzacyjnych, zarówno członków komisji jak i osób materialnie odpowiedzialnych, nie podważają jej prawidłowości, biorąc pod uwagę, że wobec znacznej wysokości niedoboru inwentaryzacja była przeprowadzana dwukrotnie. Nie dyskwalifikuje inwentaryzacji także nieobecność przy jej przeprowadzaniu pozwanego W. R. Z § 15 umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej oraz z § 22 rozporządzenia Rady Ministrów z 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej za

powierzone mienie (Dz. U. z 1966 r. Nr 143 poz. 663) wynika, że w razie niemożności wzięcia udziału w inwentaryzacji z powodu choroby lub innej ważnej przyczyny, pracownik ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną może wskazać na piśmie inną osobę, która za zgodą zakładu weźmie udział za niego w przeprowadzaniu inwentaryzacji. Jeżeli pracownik nie bierze udziału w przeprowadzaniu inwentaryzacji ani też nie wskaże innej osoby, zakład przeprowadzi inwentaryzację przez komisję złożoną co najmniej z trzech osób. Uwzględniając, że potrzeba przeprowadzenia inwentaryzacji wynikła nagle, podczas pobytu pozwanego W. R. za granicą, inwentaryzacja mogła być więc przeprowadzona przez komisję składającą się z ośmiu osób.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie jest też mankamentem inwentaryzacji to, że przeprowadzano ją w czasie normalnej pracy magazynu, jeżeli towary spisywane zostały oddzielone od tych, które wpływały do magazynu po rozpoczęciu inwentaryzacji. O nieprawidłowości spisu nie świadczy także brak udziału, przez cały czas trwania inwentaryzacji, osób materialnie odpowiedzialnych, ani też pomoc techniczna w przeprowadzaniu inwentaryzacji innych pracowników magazynu. Sąd odwoławczy podniósł również, że wszyscy pozwani po ujawnieniu niedoboru nie składali zastrzeżeń do sposobu przeprowadzania inwentaryzacji, ani też w jej wadliwym przeprowadzeniu nie upatrywali przyczyn niedoboru.

W ocenie Sądu Okręgowego, zbędne było powoływanie przez Sąd Rejonowy dowodu w postaci opinii biegłego z zakresu księgowości, biegłemu zlecono bowiem ocenę okoliczności, które winien był ocenić Sąd we własnym zakresie. Opinia biegłego nie zawiera żadnych informacji mogących pomóc Sądowi w rozstrzygnięciu sporu.

Reasumując, Sąd odwoławczy uznał, że powód wykazał w toku procesu prawidłowość powierzenia mienia oraz fakt powstania szkody i jej wysokość, stanowiącą kwotę wynikającą z rozliczenia inwentaryzacji.

Z uwagi na twierdzenia pozwanych, iż nie spowodowali niedoboru, a stwierdzone różnice są jedynie wynikiem braku dokumentów RW na wydaną okleinę, a także twierdzenia, że taki sposób wydawania materiałów był znany i akceptowany przez kierownictwo zakładu, Sąd Okręgowy rozważał możliwość

ewentualnego uwolnienia się pozwanych od odpowiedzialności na podstawie art. 124 § 3 k.p.

W ocenie tego Sądu, nie są jednak prawdziwe twierdzenia pozwanych, że wydawanie okleiny na wydziały produkcyjne bez dokumentów RW było znane i akceptowane przez kierownictwo pozwanej spółki. To nie zaniedbania powodowej spółki doprowadziły do powstania niedoboru, ale zawinione zachowanie pracowników magazynu. Pozwani przez wielomiesięczne nieprawidłowe wydawanie oklein do produkcji spowodowali niedobór, narastający z miesiąca na miesiąc. W przekonaniu Sądu pozwani nie wykazali więc, iż szkoda w mieniu powodowej spółki powstała z przyczyn od nich niezależnych.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wnieśli pozwani, opierając ją na podstawie naruszenia przepisów postępowania: art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 231 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. wskutek dokonania przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcia w oparciu tylko o część materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy dowodu z opinii biegłego, która w błędnej ocenie Sądu Okręgowego nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji zarzucając naruszenie także art. 385 k.p.c. poprzez nieoddalenie apelacji oraz art. 386 § 1 k.p.c. przez uchylenie wyroku nienaruszającego prawa. Z powołaniem na podstawę naruszenia prawa materialnego skarżący zarzucili naruszenie przepisów art. 124 k.p. i art. 125 k.p. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

W uzasadnieniu skargi pozwani podnieśli, że Sąd drugiej instancji winien za podstawę rozstrzygnięcia wziąć cały materiał dowodowy, na który składały się wszystkie dowody mające istotne znaczenie dla sprawy, w tym w szczególności opinię biegłego. Opinia ta dowodzi bowiem, że powierzone pracownikom mienie zostało w istocie przekazane do produkcji. Sąd rozstrzygający sprawę, pomijając opinię biegłego księgowego, nie wziął pod uwagę istotnej dla odpowiedzialności za mienie powierzone okoliczności wykorzystania powierzonego mienia zgodnie z jego przeznaczeniem i nieistnienia rzeczywistej szkody po stronie pracodawcy.

Według skarżących, błędnie Sąd Okręgowy przyjął odpowiedzialność pozwanych za niedobór w mieniu powierzonym, uznając za podstawę

odpowiedzialności szkodę rozumianą jako niedobór w mieniu powierzonym ustalony na podstawie inwentaryzacji w porównaniu do stanu z dnia powierzenia mienia. Pracownik może bowiem uwolnić się od odpowiedzialności za braki w powierzonym mieniu, jeżeli wyliczy się z niego, to jest albo zwróci mienie w takiej ilości, w jakiej mu je powierzono albo też wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi wykaże, że powierzone mu towary zostały wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem, np. zużyte do produkcji. W tej sytuacji nie jest dopuszczalne obciążenie pracownika odpowiedzialnością na zasadach art. 124 k.p. i art. 125 k.p., gdy po stronie pracodawcy nie zaistniała żadna szkoda w postaci rzeczywistej straty. Nie każde zaniedbanie w prowadzeniu ewidencjonowania towarów będzie skutkowało zaistnieniem rzeczywistej szkody po stronie pracodawcy. Naruszenie dyscypliny i obowiązków dokumentacyjnych może zawsze stanowić podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników, ale przesłanką odpowiedzialności materialnej na zasadach Kodeksu pracy jest szkoda, która po stronie powoda nie wystąpiła. Odmienna wykładnia powyższych przepisów doprowadzi do sytuacji, w której pracownik zobowiązany będzie do pokrycia równowartości towarów, które pracodawca zużył zgodnie z ich celem i przeznaczeniem w celu osiągnięcia zysku. Jednocześnie pracodawca osiągnie dodatkową nieuzasadnioną korzyść, która w istocie stanowić będzie świadczenie nienależne w związku z brakiem poniesienia straty. Zastosowanie art. 124 k.p. i art. 125 k.p. i obciążenie pozwanych odpowiedzialnością za niedobór w mieniu powierzonym było, zdaniem skarżących, niewłaściwe i wynikało z pominięcia faktu zużycia mienia dla potrzeb pracodawcy, co jest równoznaczne z brakiem rzeczywistej szkody po stronie pracodawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W razie powierzenia pracownikowi mienia z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się dla obciążenia go odpowiedzialnością za szkodę powstałą w tym mieniu wystarczy wykazanie przez pracodawcę, że szkoda jest następstwem nierozliczenia się pracownika (por. tezę II uchwały pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 grudnia 1975 r., V PZP 13/75 - wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w przedmiocie materialnej odpowiedzialności pracowników, OSNCP 1976 z. 2 poz. 19). W orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że rozliczenie się z powierzonego mienia może nastąpić w

sposób dowolny, o ile nie jest to sprzeczne z obowiązkami pracowniczymi i zostaje przez pracownika materialnie odpowiedzialnego udowodnione. Przykładowo w wyroku z dnia 4 października 1971 r., I PR 225/71 (OSNCP 1972 z. 4 poz. 74) Sąd Najwyższy przyjął, że chociaż udokumentowanie przez magazyniera rozchodu magazynowego jest potrzebne, to jednak w szczególnych przypadkach, gdy sam fakt wydania towaru nie budzi wątpliwości wobec przyznania przez świadka odbioru i gdy nadto stwierdza się zaginięcie wydanych pokwitowań, okoliczności te nie mogą być pominięte przy rozliczeniu magazyniera, stanowią bowiem dowód rozchodowania z magazynu przedmiotów zgodnie z ich przeznaczeniem. Podobnie w wyroku z dnia 13 stycznia 1989 r., IV PR 359/88 (Służba Pracownicza 1989 Nr 6 s. 47) Sąd Najwyższy uznał, że nie stanowi wyliczenia się pracownika z powierzonego mu mienia przedłożenie przezeń faktury, wymieniającej określoną osobę, jako odbiorcę mienia, jeżeli osoba ta odbioru nie potwierdziła i zaprzecza, by mienie zostało jej dostarczone oraz odmawia zapłaty. Inaczej mówiąc, może być przyjęty jako dowód rozliczający pracownika z powierzonego mu mienia potwierdzenie odbioru towaru przez osobę trzecią i to w dowolnej formie, jeżeli prowadzi to do udowodnienia przekazania mienia przez pracownika i stwarza roszczenie pracodawcy względem osoby, której mienie przekazano (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 411/97, OSNP 1998 nr 20, poz. 593).

Skarżący nie kwestionują, iż w wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji stwierdzono niedobór w mieniu im powierzonym, albowiem brak było zgodnej z obowiązującymi procedurami dokumentacji świadczącej o wydaniu towaru z magazynu. Wbrew zarzutom skarżących, nie przedstawili oni w toku postępowania również żadnego innego dowodu, na podstawie którego można by stwierdzić, że powierzone pracownikom mienie zostało w istocie przekazane do produkcji i wykorzystane w działalności pracodawcy. Takim dowodem nie jest opinia biegłego księgowego, albowiem z jej treści nie wynika, iżby istniały jakiegokolwiek dowody (choćby niezgodne z obowiązującą u powoda procedurą) potwierdzające wydanie towaru z magazynu na potrzeby produkcji. W tym zakresie biegły przedstawił własną ocenę opartą wyłącznie na przypuszczeniach, wobec czego

Sąd odwoławczy słusznie przyjął, że „opinia biegłego nie zawiera żadnych informacji mogących pomóc sądowi w rozstrzygnięciu sporu”.

Nie ma zatem żadnych podstaw do stwierdzenia, iż doszło do naruszenia przytoczonych przez skarżących przepisów postępowania cywilnego przez „pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy dowodu z opinii biegłego”. Nie nastąpiło też naruszenie prawa materialnego, skoro w świetle prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego pozwani nie rozliczyli się z powierzonego im mienia, a to uzasadnia ich odpowiedzialność na podstawie art. 124 k.p. w związku z art. 125 k.p.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 102 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

/tp/